

Sygn. akt I Ca 214/14

POSTANOWIENIE

Dnia 31 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Nowaczyński (spr.)

Sędziowie: SO Dorota Twardowska

SO Aleksandra Ratkowska

Protokolant: st.sekr. sąd. Danuta Gołębiowska

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z wniosku K. H. (1)

z udziałem U. S. (1), T. H., E. L.

i R. H. (1)

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji wnioskodawczynie i uczestniczki U. S. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 23 kwietnia 2014 r. sygn. akt IX Ns 596/13

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie 1 (pierwszym) o tyle, że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne nabyła żona K. H. (1) oraz dzieci U. S. (1) i K. H. (2) po 1/3 (jednej trzeciej) części każdy z nich;
2. oddalić apelację wnioskodawczynie.

Sygn. akt I Ca 214/14

UZASADNIENIE

Wnioskodawczynie K. H. (1) wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po C. H. zmarłym w dniu 09 czerwca 1994 roku, ostatnio zamieszkałym w Z.. Wskazała, iż spadkobiercami ustawowymi C. H. są jego żona K. H. (1), córka U. S. (1) oraz syn K. H. (2), który zmarł w dniu (...) roku. W miejsce zmarłego jako uczestników wskazała żonę po zmarłym K. T.H. oraz ich dzieci, wnuki spadkodawcy: E. L. i R. H. (1). Spadkodawca nie pozostawił testamentu, a w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne położone w Z., gmina P., dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Elblągu prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) w wysokości 1/2 udziału. Gospodarstwo rolne zostało w całości nabyte przez K. H. (1) – małżonkę spadkodawcy na podstawie art. 1059 pkt 1 Kodeksu cywilnego.

K. H. (1) wniosła także o stwierdzenie nabycia spadku po K. H. (2) zmarłym 29 września 2010 roku w E., ostatnio stale zamieszkałym w P.. Wskazała, iż spadkobiercami ustawowymi K. H. (2) jest jego żona T. H. oraz dzieci E. L. i R. H. (1). Wnioskodawczyni zażądała także zasądzenia od uczestników zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Elblągu stwierdził, że spadek po C. H. na podstawie ustawy nabyli żona K. H. (1) oraz dzieci U. S. (1) i K. H. (2) po 1/3 części spadku wprost każde z nich, z tym że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne położone w Z. o powierzchni 4,55 ha, objęte księgami wieczystymi KW nr (...) nabyli K. H. (1) oraz K. H. (2) po 1/2 części każde z nich (punkt 1). W punkcie drugim postanowiono, iż spadek po K. H. (2) na podstawie ustawy nabyli jego małżonka T. H. oraz dzieci E. L. i R. H. (1) po 1/3 części każde z nich wprost. Oddalono także wniosek o zwrot kosztów postępowania (punkt 3)

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż spadkodawca C. H. zmarł w dniu 09 czerwca 1994 roku w E.. Przed śmiercią mieszkał w Z., gmina P.. Spadkodawca C. H. w chwili śmierci miał żonę K. H. (1) oraz dwoje dzieci: U. S. (1) oraz K. H. (2). Syn K. H. (2) zmarł dnia (...) w E., ostatnio stale zamieszkiwał w P.. K. H. (2) miał żonę T. H. oraz dzieci E. L. i R. H. (1). Spadkodawca C. H. nie pozostawił testamentu, a w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne położone w Z., gm. P. składające się z nieruchomości, o powierzchni 2,9258 ha, dla której Sąd Rejonowy w Elblągu prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz o powierzchni 1,6330 ha, dla której Sąd Rejonowy w Elblągu prowadzi księgę wieczystą nr (...). Żona spadkodawcy K. H. (1) pracowała w przedmiotowym gospodarstwie rolnym w chwili śmierci spadkodawcy. W dniu śmierci spadkodawcy jego dzieci U. S. (1) oraz K. H. (2) byli pełnoletni, mieli swoje rodziny, pracowali zawodowo i nie mieszkali w gospodarstwie rolnym. U. S. (1) zawarła związek małżeński 19 kwietnia 1980 roku. Od 11 września 1989 roku mieszka z rodziną w E.. Nie ma wykształcenia rolniczego oraz nie jest trwale niezdolna do pracy. K. H. (2) w chwili śmierci spadkodawcy, po wykonywanej przez siebie pracy zawodowej, codziennie pracował także w gospodarstwie rolnym rodziców, które pozostawili sobie do użytkowania. Od 1990 roku część gospodarstwa rolnego (...) wydzielali, pozostawiając sobie około 1 ha ziemi celem uprawy ziemniaków, warzyw oraz trawy na siano dla zwierząt takich jak owce, kury, gęsi, kaczki, koń oraz krowy. Do obowiązków K. H. (2) należała praca przy obojętności, strzyżeniu trawników, zajmował się zwierzętami hodowanymi przez rodziców. Pracował on w tym gospodarstwie rolnym od dzieciństwa, kiedy to pomagał, zgodnie z podziałem obowiązków w rodzinie, rodzicom przy wykopkach, żniwach. K. H. (2) mieszkał w gospodarstwie rolnym w Z. P. w okresie od 08.01.1951 r. do 26.11.1973 r. Spadkodawca K. H. (2) nie pozostawił testamentu.

Kwalifikację spadkobierców do nabycia gospodarstwa rolnego Sąd a quo ustalił w oparciu o zapewnienie spadkowe uczestników T. H., E. L. oraz R. H. (1), które znalazło potwierdzenie w zeznaniach świadków: W. H., B. S., A. K., A. B., J. H. (1), R. H. (2), D. K.. Sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę przy dokonywaniu ustaleń faktycznych zeznań świadka L. H., K. Ł. i J. H. (2), albowiem ich zeznania były ogólnikowe, bez wiedzy na temat osób pracujących w gospodarstwie rolnym w chwili śmierci C. H.. Analogiczna sytuacja dotyczyła oceny zeznań świadka K. R., albowiem ten poznał K. H. (2) już po śmierci spadkodawcy tj. w 1996 roku, kiedy to razem zaczęli pracować w browarze.

Podkreślone zostało, iż art. 670 k.p.c. nakazuje sądowi z urzędu badanie tego, kto jest spadkobiercą. W odniesieniu do okoliczności przedmiotowej sprawy nie było wątpliwości, że w chwili otwarcia spadku po C. H. tj. w dniu 09 czerwca 1994 roku do kręgu spadkobierców ustawowych po nim należała żona K. H. (1) oraz dzieci: U. S. (1) oraz K. H. (2). Mając powyższe na uwadze spadek po C. H. zmarłym dnia 09 czerwca 1994 r. na podstawie ustawy nabyła żona K. H. (1) oraz dzieci U. S. (1) i K. H. (2) po 1/3 części spadku każde z nich, wprost. Uwypuklona została okoliczność, iż z uwagi na datę śmierci C. H. inne zasady dotyczyły dziedziczenia samego gospodarstwa rolnego wchodzącego w skład spadku. Stosownie do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2001 roku w sprawie P(...) zastosowanie znajdował tu art. 1059 k.c. przewidujący, iż spadkobiercy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli w chwili otwarcia spadku:

- 1) stale pracują bezpośrednio przy produkcji rolnej, albo
- 2) mają przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej, albo

3) są małoletni bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół, albo

4) są trwale niezdolne do pracy.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji skonstatował, że żona spadkodawcy, K. H. (1), spełniała przesłanki dziedziczenia gospodarstwa rolnego z art. 1059 pkt 1 k.c., skoro bezpośrednio przed otwarciem spadku pracowała w gospodarstwie rolnym razem z mężem. Przesłankę wynikającą z art. 1059 pkt 1, spełniał również K. H. (2). Podkreślono, iż ten uczestnik w chwili otwarcia spadku po ojcu pracował zawodowo w E. w browarze, niemniej jednak codziennie pracował także w gospodarstwie rolnym swoich rodziców. Sąd pierwszej instancji analizując orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące dziedziczenia gospodarstw rolnych, podkreślił, że przez pracę w gospodarstwie rolnym należy rozumieć szerokie pojęcie tego słowa, przez co należało do niej kwalifikować także obowiązki świadczone w ramach wspólnoty rodzinnej, jednocześnie nie musiała ona stanowić głównego źródła utrzymania spadkobiercy. Sąd a quo nie podzielił stanowiska wnioskodawczyni, iż jej syn jedynie „pomagał, a nie pracował” w gospodarstwie, kiedy to pomoc K. H. (2) dotyczyła praktycznie wszystkich elementów prowadzonego przez wnioskodawczynię i jej męża gospodarstwa. Okoliczność pracy K. H. (2) w gospodarstwie rolnym wynikała z zeznań świadka W. H., A. B., J. H. (1). W ocenie Sądu pierwszej instancji brak wykonywania przez K. H. (2) bieżących czynności w obejściu i przy inwentarzu nie wyłączał przesłanki dziedziczenia gospodarstwa rolnego w postaci stałej pracy w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej, co znajdowało także potwierdzenie w dorobku orzecznictwem Sądu Najwyższego.

Sąd pierwszej instancji skonstatował także, że K. H. (2) nabył praktyczne umiejętności potrzebne do prowadzenia gospodarstwa rolnego w rozumieniu art. 1059 pkt 2 k.c. w związku z § 1 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych (Dz. U. z 1990r., Nr 89, poz. 519). Na mocy wskazanych wyżej przepisów, posiadał zatem K. H. (2) kwalifikacje do dziedziczenia takiego gospodarstwa także wówczas, gdy pracował również poza rolnictwem i wyprowadził się z gospodarstwa.

Nie było okolicznością sporną zaś, iż do kręgu spadkobierców po K. H. (2) wchodziła jego małżonka T. H. oraz dzieci: E. L. oraz syn R. H. (1) – co skutkowało rozstrzygnięciem w przedmiocie nabycia spadku po K. H. (2) zgodnie z punktem 2 postanowienia.

Apelację od postanowienia wniosła uczestniczka U. S. (1), zaskarżając w części rozstrzygnięcie zawarte w punkcie pierwszym, w którym Sąd Rejonowy w Elblągu nie zaliczył jej do grona spadkobierców dziedziczących gospodarstwo rolne po zmarłym C. H..

Skarżąca zarzuciła Sądowi pierwszej instancji błędy w ustaleniach faktycznych przejawiające się przyjęciem, iż K. H. (2) wykonywał pracę w gospodarstwie rodziców, jeździł tam codziennie po zakończeniu wykonywania własnych obowiązków zawodowych. Również mylnie miał przyjąć Sąd a quo wielkość areалу jaki pozostał po wydzierżawieniu ziemi rolnej A. C., a tym samym, że powierzchnia gruntu niewydzierżawionego wymagała znacznych nakładów pracy K. H. (2) i jego pełnego zaangażowania. Błędnie Sąd pierwszej instancji przyjął także, że skarżąca w gospodarstwie nie pracowała w takim samym zakresie jak jej brat.

Obraza art. 233 § 1 k.p.c. dotyczyła dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji przyjęcia, iż K. H. (2) pracował w gospodarstwie, a nie jedynie „pomagał” w nim po śmierci ojca, wykonywał te obowiązki z codzienną powtarzalnością – przy jednoczesnej deprecjacji i pominięciu okoliczności świadczenia pracy w gospodarstwie także przez skarżącą.

Obraza art. 328 § 2 k.p.c. przejawiała się niewskazaniem przyczyn odmowy wiarygodności zeznaniom świadka A. C., brakiem wyjaśnienia przyczyn, dla których Sąd pierwszej instancji odmówił wiarygodności zeznaniom L. H., pominięciem zapewnienia spadkowego skarżącej oraz „wyciągnięciem” z treści zeznań świadka E. L. okoliczności przemawiających jedynie na korzyść K. H. (2) - w sytuacji kiedy z nich wynikało, że rodzeństwo pracowało w takim samym zakresie w gospodarstwie rolnym rodziców.

Naruszenie art. 1059 k.c. polegało na jego zastosowaniu jedynie do K. H. (2), pomimo że w chwili otwarcia spadku oboje rodzeństwo w równym stopniu pracowało w gospodarstwie rolnym.

Skarżąca domagała się zmiany postanowienia w zaskarżonym zakresie poprzez stwierdzenie, że również ona obok swojej matki K. H. (1) i brata K. H. (2) dziedziczy gospodarstwo rolne po ojcu C. H., w 1/3 części każde z nich. Ewentualnie postulowała skarżąca o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zażądała także przyznania na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca zanegowała ustalenia Sądu pierwszej instancji prowadzące do konstatacji, że K. H. (2) w dacie śmierci C. H. pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. W rzeczywistości brat skarżącej mieszkał w mieście, tam też świadczył pracę zawodową, do domu rodzinnego po śmierci ojca przyjeżdżał jedynie w celach rekreacyjnych, odpoczynku, podczas których to wizyt wykonywał tylko drobne prace ogrodowe, nie mogące być zaliczonymi do kategorii prac produkcyjnych w gospodarstwie rolnym. W ocenie skarżącej pomocy świadczonej ani przez nią, ani przez K. H. (2) rodzicom, nie można było zaliczyć do „pracy w gospodarstwie rolnym”. Zdaniem skarżącej zeznania świadków T. H. i E. L. jednoznacznie potwierdzały okoliczność pracy skarżącej w gospodarstwie rolnym w takim samym zakresie jak ustalił to Sąd pierwszej instancji w odniesieniu do K. H. (2).

Apelację od postanowienia wniosła również wnioskodawczyni K. H. (1), zaskarżając rozstrzygnięcie zawarte w punkcie pierwszym, w którym Sąd pierwszej instancji orzekł o uprawieniu K. H. (2) do dziedziczenia, obok wnioskodawczyni, gospodarstwa rolnego wchodzącego w skład spadku po C. H.. Zaskarżyła także wnioskodawczyni rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 3, oddalając wniosek o zwrot kosztów postępowania.

Zarzuciła skarżąca orzeczeniu Sądu pierwszej instancji niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, na skutek naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. czego przejawem było:

- pominięcie części zebranego w sprawie materiału dowodowego (zeznania L. H., A. C., zapewnień spadkowych wnioskodawczy oraz U. S. (1))
- pominięcie wniosków dowodowych w postaci dowodów z dokumentów – faktur;

Obraza przepisów postępowania dotyczyła także art. 670 k.p.c. w zw. z art. 677 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c., czego skutkiem było ustalenie Sądu pierwszej instancji, iż przy takim samym zaangażowaniu U. S. (1) i K. H. (2) w pomoc w gospodarstwie rolnym, jedynie nakład pracy K. H. (2) premiował go przy określeniu kręgu spadkobierców uprawnionych do dziedziczenia gospodarstwa po C. H..

Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. wynikać miało z niewskazania przez Sąd pierwszej instancji przyczyn ległych u podstaw pominięcia zeznań świadka A. C. w odniesieniu do kwalifikacji spadkobierców do nabycia spadku, pominięcia zeznań L. H., braku analizy wpływu konfliktu rodzinnego pomiędzy uczestnikami postępowania na kształt zapadłego postanowienia, metodologii stosowanej przez Sąd pierwszej instancji pozwalającej na zakwalifikowanie prac wykonywanych przez K. H. (2) jako posiadających walor „stałej pracy przy produkcji rolnej”.

Skarżąca zarzuciła także sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, mogącego mieć wpływ na wynik sprawy poprzez pominięcie istotnej części zeznań świadka A. C., L. H., zapewnień spadkowych złożonych przez wnioskodawczynię i uczestniczkę U. S. (1). W ocenie skarżącej Sąd pierwszej instancji wbrew logice i doświadczeniu życiowemu uznał, iż K. H. (2) wykonywał prace w gospodarstwie rolnym rodziców w sposób wskazywany w motywach uzasadnienia skarżonego postanowienia, nabył przygotowanie zawodowe do takich prac oraz że zakres koniecznych prac w gospodarstwie po wydzierżawianiu części areалу nie uległ redukcji.

Dalej wskazała skarżąca na naruszenie art. 520 § 2 k.p.c. co skutkowało oddaleniem wniosku apelantki w przedmiocie zwrotu kosztów postępowania.

Odnośnie obrazy norm prawa materialnego skarżąca wskazała na art. 1059 k.c. poprzez uznanie, iż K. H. (2) spełniał przewidziane w jego punktach 1 i 2 przesłanki pozwalające na bycie, obok skarżącej, sukcesorem gospodarstwa rolnego po ojcu.

Skarżąca domagała się zmiany postanowienia w zaskarżonym zakresie i stwierdzenia, że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne dziedziczy w całości sama. Ewentualnie skarżąca domagała się uchylecia postanowienia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, z jednoczesnym wnioskiem o przyznanie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu apelacji wnioskodawczyni zaznaczyła, że Sąd pierwszej instancji w sposób nieuprawniony pominął szereg dowodów zaferowanych przez skarżącą, co w konsekwencji doprowadziło do błędnej konstatacji, iż krąg spadkobierców uprawnionych do dziedziczenia gospodarstwa rolnego wchodzącego w skład spadku po C. H. obejmował także K. H. (2). Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznać należało, że zakres pomocy niesionej rodzicom w gospodarstwie przez U. S. (1) i K. H. (2) był tożsamy, zatem brak podstaw dla dziedziczenia gospodarstwa przez U. S. (1) powinien skutkować analogicznym rozstrzygnięciem dotyczącym K. H. (2).

Uczestniczka E. L. w odpowiedzi na apelację uczestniczki U. S. (1) domagała się jej oddalenia.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Przystępując w pierwszej kolejności do merytorycznej oceny zarzutów podnoszonych w apelacji przez uczestniczkę U. S. (1), w ocenie Sądu odwoławczego, zasługiwały one na podzielenie.

Głównym zarzutem wniesionego przez uczestniczkę środka odwoławczego była obraza przez Sąd Rejonowy w Elblągu art. 233 § 1 k.p.c. skutkująca dowolną oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło Sąd a quo do konstatacji, iż obok wnioskodawczyni K. H. (1) do kręgu sukcesorów gospodarstwa rolnego po C. H. zaliczony został K. H. (2), zaś skarżąca – przy spełnianiu analogicznych przesłanek jak jej brat, niezbędnych dla dziedziczenia takowego gospodarstwa – została ze spadkobrania tego elementu majątku wyłączona. W tym kontekście, w ocenie skarżącej, jednolite zachowania obojga rodzeństwa przedsiębrane na nieruchomości rolnej ich rodziców w perspektywie czasowej kilkudziesięciu lat, a równocześnie istniejące w chwili otwarcia spadku, skutkować musiały uznaniem, że zarówno małżonka spadkodawcy (wnioskodawczyni), jak i oboje jego zstępni w dacie otwarcia spadku spełniali przesłanki warunkujące uznaniem ich za spadkobierców gospodarstwa rolnego. Skarżąca zarzuciła także obrazę art. 328 § 2 k.p.c., czego przejawem miało być wybiórcze wskazywanie w motywach uzasadnienia skarżonego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku przez Sąd pierwszej instancji dowodów dla poparcia przyjmowanej tezy odnośnie kręgu uprawnionych do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Zdaniem skarżącej Sąd pierwszej instancji pominął część osobowych źródeł dowodowych, deprecjonując moc dowodową zeznań świadków wskazywanych przez skarżącą w apelacji, a z których to wynikało, iż uczestniczka w takim samym zakresie jak jej brat uczestniczyła w pracach na gospodarstwie rolnym rodziców.

Mając powyższe na uwadze należało w pierwszej kolejności ustalić, czy w istocie w dacie otwarcia spadku po C. H., tj. w dniu 09 września 1994 r. jego zstępni spełniali przesłanki wynikające z art. 1059 k.c., w jego brzmieniu obowiązującym w dacie otwarcia spadku, do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Innymi słowy, ustalić czy ich aktywność, akcentowana w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, związana z wykonywaniem czynności w gospodarstwie rolnym rodziców miała analogiczny wymiar, czy samo zaangażowanie zarówno K. H. (2) jak i U. S. (1) w wykonywanie prac w gospodarstwie rolnym mogło być uznane za „stałą pracę bezpośrednio przy produkcji rolnej”, a także czy w odniesieniu do obojga rodzeństwa można było uznać, że posiadali oni „przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej”.

Zgodne z art. 1059 k.c., w jego treści znajdującej zastosowanie w okolicznościach stanu faktycznego tej sprawy, spadkobiercy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli w chwili otwarcia spadku:

- 1) stale pracują bezpośrednio przy produkcji rolnej albo
- 2) mają przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej, albo
- 3) są małoletni bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół, albo
- 4) są trwale niezdolni do pracy.

Wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2001 r. sygn. P 4/99, przepis art. 1059 k.c. został uznany za niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 21 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zakresie, w którym odnosi się do spadków otwartych od dnia 14 lutego 2001 r. Artykuł 1059 k.c. określa przesłanki (warunki), jakie musi spełniać spadkobierca ustawy gospodarstwa rolnego. Gospodarstwo rolne z ustawy może dziedziczyć tylko ten spadkobierca, który powyższe warunki spełnia w chwili otwarcia spadku, ich uzyskanie po tej dacie nie wpływa na zdolność do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Jednocześnie przesłanki wymienione w art. 1059 pkt 2-4 k.c. konkretyzuje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 89, poz. 519 z późn. zm.). Przygotowanie zawodowe do produkcji rolnej (art. 1059 pkt 2 k.c.) konkretyzuje § 1 wymienionego rozporządzenia w następujący sposób: "Spadkobierca ma przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej, uprawiające do dziedziczenia z ustawy gospodarstwa rolnego, jeżeli:

- 1) ukończył zasadniczą lub średnią szkołę rolniczą albo szkołę ekonomiczną o specjalności przydatnej do prowadzenia produkcji rolnej,
- 2) ukończył szkołę wyższą o kierunku rolniczym lub ekonomicznym, jeżeli kierunek ukończenia studiów daje przygotowania do prowadzenia produkcji rolnej,
- 3) uzyskał przygotowanie zawodowe do pracy w rolnictwie w drodze doskonalenia zawodowego prowadzonego przez uprawnione do tego zakłady pracy, jednostki organizacyjne i inne osoby prawne lub fizyczne,
- 4) wykaże się stałą pracą w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej przez okres przynajmniej roku".

Podkreślenia wymaga, że przez pracę przy produkcji rolnej należy rozumieć pracę związaną z ziemią jako podstawowym środkiem produkcji. Praca przy produkcji rolnej nie musi być wykonywana w gospodarstwie spadkowym, ponadto przesłanka tej pracy nie jest uzależniona od tego czy praca ta była wykonywana bezpośrednio przed otwarciem spadku. Praca spadkobiercy może być wykonywana we własnym gospodarstwie lub wykonywana w ramach wspólnoty rodzinnej. Skonstatować trzeba także, że uprawnionym do dziedziczenia gospodarstwa rolnego z ustawy jest spadkobierca, który wykaże się roczną pracą w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym, choćby w żadnym nie pracował w chwili otwarcia spadku. Chodzi przy tym o uznanie, iż spadkobierca posiada umiejętności i doświadczenie potrzebne do prowadzenia gospodarstwa rolnego, te zaś można nabyć m.in. w toku praktycznego wykonywania prac bezpośrednio przy produkcji rolnej. Niemniej jednak spadkobierca urodzony i wychowywany w rodzinnym gospodarstwie rolnym wykonujący w nim przez wiele lat wraz z pozostałymi członkami rodziny prace przy produkcji rolnej i w obejściu gospodarskim, ma umiejętności praktyczne potrzebne do prowadzenia gospodarstwa rolnego, tj. na mocy art. 1059 pkt 2 k.c. w zw. z § 1 pkt 4 cytowanego wyżej rozporządzenia posiada kwalifikacje do dziedziczenia takiego gospodarstwa także wówczas, gdy pracował poza rolnictwem, wyprowadził się z gospodarstwa i w chwili otwarcia spadku nie pracował w żadnym gospodarstwie (por. System Prawa Prywatnego, Bogudar Kordasiewicz, wydawnictwo C.H. Beck 2013, System Informacji Prawnej Legalis 2014; Kodeks cywilny. Komentarz, komentarz do art. 1059, A. Kidyba, System Informacji Prawnej Lex Omega 2014).

Analogiczne stanowisko zostało wypracowane w dorobku orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 04 października 2002 r., III KKN 135/01, (...) Prawnej Lex (...) nr (...)).

Nie można równocześnie tracić z pola widzenia, że wykładnia art. 1059 k.c., nawet w okresie poprzedzającym opublikowanie wskazanego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o sygn. P 4/99, w sposób liberalny nakazywała traktować szczególne kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa rolnego zawarte w art. 1059 k.c. i przepisach wymienianego rozporządzenia, a przede wszystkim takowa wykładnia odnosiła się do punktu drugiego art. 1059 k.c. w zw. z § 1 ust 4 rozporządzenia. Jak trafnie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego wyżej postanowienia z dnia 04 października 2002r. orzeczenie Trybunału choć nie uchyliło omawianych przepisów w odniesieniu do spadków otwartych przed dniem jego ogłoszenia, to nie oznacza jednak, że przy ich wykładni nie trzeba mieć na uwadze wniosków płynących z orzeczenia Trybunału i dokonanej wykładni tych regulacji. Zawarte w art. 1059 k.c. i przepisach rozporządzenia z 1990 r. pojęcie stałej pracy bezpośrednio przy produkcji rolnej rozumieć należy zatem „szeroko” - nie musi być ani jedynym, ani głównym źródłem utrzymania spadkobiercy, może to być praca wykonywana na terenie obejścia bądź w gospodarstwie domowym.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, w ocenie Sądu Okręgowego w Elblągu, na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego, postanowienie Sądu pierwszej instancji wymagało korekty w zakresie określenia kręgu podmiotów posiadających kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa rolnego wchodzącego w skład spadku po C. H. – z którego apelantka U. S. (1) została wyłączona.

Dla ustalenia okoliczności związanych z określeniem stosunków panujących w rodzinie wnioskodawczyni i uczestników, charakteru pracy K. H. (2) i U. S. (1) w gospodarstwie rolnym rodziców oraz charakteru pobytów rodzeństwa w przedmiotowym gospodarstwie, priorytetowe znaczenie przypisać należało zeznaniom świadków W. H., B. S., J. H. (1), R. H. (2), K. H. (1) oraz zeznaniom uczestniczek E. L. i U. S. (1).

Świadek W. H. w swych zeznaniach podkreślał przede wszystkim nakład stałej pracy K. H. (2) w gospodarstwie rolnym wchodzącym w skład spadku, niemniej jednak zaznaczył, iż w okresie intensyfikacji prac polowych (żniw, sianokosów) wszyscy członkowie rodziny angażowali się w pomoc w wykonywaniu tych prac: „wszyscy w rodzinie pomagali w gospodarstwie... mam tu na myśli także U. S. (1)... widziałem jak wszyscy pomagali” (k.153 verte). Analogiczne stanowisko wynikało z zeznań świadka B. S., który podkreślił, że „jak były większe sianokosy to dziadkom pomagała cała rodzina, U. S. (1) też pomagała w wykonywaniu prac w gospodarstwie rolnym”, choć w subiektywnej ocenie świadka była to jedynie pomoc doraźna, nie mogąca być interpretowana przez pryzmat stałej pracy bezpośrednio przy produkcji rolnej (k.154 v.) Stosunkowo szerokie spektrum wiedzy na temat stosunków panujących w gospodarstwie rolnym wchodzącym w skład spadku miał świadek J. H. (1), na nieruchomości którego spadkodawca w zabudowaniach gospodarczych składował płody rolne i snopy siana. Świadek ten zaznaczył, iż „siano i zboże na nieruchomość zwoził C. H. z K. H. (2), ale przywoziła też jego siostra U. S. (1)”. Jednocześnie świadek z uwagi na niewielką odległość dzielącą jego gospodarstwo rolne od gospodarstwa wchodzącego w skład spadku, widział „kto pracował na polu”, widział „kto zwoził płody rolne do stodoły” (k.188). Położenie gospodarstwa rolnego (...) w bliskiej odległości od gospodarstwa spadkowego, pozwoliło temu świadkowi na poczynienie obserwacji odnośnie zakresu czynności wykonywanych przez K. H. (2) i U. S. (1) w zakresie prac przy produkcji rolnej. Świadek ten zeznał, że rodzeństwo w jednakowym zakresie było zaangażowane w sianokosy, młócenie zboża (k.189). Znaczny stopień zaangażowania apelantki w wykonywanie prac w gospodarstwie rolnym przed dniem otwarcia spadku po C. H. wynikał również z zeznań złożonych przez samą wnioskodawczynię K. H. (1), choć ta utożsamiała te czynności jedynie jako doraźną pomoc córki. Podkreśliła, że córka pomagała przy czynnościach związanych z układaniem siana, przyjeżdżała regularnie na gospodarstwo. Nie poddała negacji wnioskodawczyni także okoliczności wykonywania prac w tym gospodarstwie przez K. H. (2), uwypuklając, iż „rodzeństwo samo dzieliło się tymi obowiązkami”, „K. kosił trawę”, „U. i K. pomagali w wykopkach i żniwach”, a matka „nie dawała rozkazów, co mają robić” (k.216).

Zeznania samej apelantki złożone przed Sądem pierwszej instancji pozwalały na konstatację, że pomagała rodzicom w żniwach, w młócce, posiadała umiejętność dojenia krów, doglądała pozostałego inwentarza żywego, wypuszczała owce w celach wypasu, zanosila im wodę (k.217 verte). Jednocześnie w tym miejscu, w ocenie Sądu odwoławczego, godzi się zauważyć, iż U. S. (1) zeznając uzupełniająco w toku postępowania drugoinstancyjnego w charakterze strony, podjęła próbę negacji i całkowitego deprecjonowania swego zaangażowania w wykonywanie akcentowanych przez

siebie wcześniej prac w gospodarstwie rolnym w Z.. Podsumowując zwięźle treść tych zeznań uczestniczki przed Sądem Okręgowym w Elblągu zaznaczyć trzeba, że starała się ona wykazać okoliczność zlecenia przez spadkodawcę oraz wnioskodawczynię wykonywania wszelkich prac w gospodarstwie osobom najętym – bez konieczności pomocy w nich zarówno K. H. (2), jak też jego siostry. W tym kontekście Sąd odwoławczy nie znajduje podstaw dla podzielenia takiego stanowiska forsowanego przez apelantkę. Należy odnieść się w tym miejscu do zeznań świadka D. K. – rówieśnika K. H. (2) – który podkreślał, iż kolegował się z synem spadkodawcy, pamiętał jak K. H. (2) pracował w gospodarstwie rolnym jako dziecko, tj. pomagał przy wykopkach ziemniaków, przy ręcznym przewracaniu siana, przy żniwach i miało to charakter cykliczny, powtarzalny. A. podkreślała także w uzupełniających zeznaniach przed Sądem ad quem, iż mieszkała w domu rodzinnym w Z. do roku 1989 r., w dzieciństwie rodzeństwo uczestniczyło w pracach polowych wykonywanych przez rodziców (wykopki ziemniaków, żniwa, układanie siana w snopki), nie zanegowała skutecznie okoliczności posiadania zwierząt gospodarskich, w doглядaniu których aktywnie uczestniczyła (dojenie, karmienie, pojenie), a zakres wykonywanych obowiązków należących do niej i brata miał porównywalną skalę (K. nie doił krów). Skarżąca nie negowała także okoliczności, iż w początkowym okresie uczestniczyła w „zwożeniu” płodów rolnych na nieruchomości członków rodziny do znajdujących się tam zabudowań gospodarskich – co pozostawało w ścisłej korelacji z zeznaniami świadków J. H. (1) i R. H. (2).

Analogiczna ocena co do zakresu zaangażowania K. H. (2) i U. S. (1) w wykonywanie prac w gospodarstwie rodziców wynikała z zeznań uczestniczki E. L., córki K. H. (2) – tak w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w Elblągu, jak i w toku przewodu sądowego przed Sądem odwoławczym. Na tej podstawie możliwe było ustalenie, że na nieruchomości spadkowej znajdował się stosunkowo obszerny areal pokryty trawą, koszeniem której systematycznie zajmował się K. H. (2) – nawet w okresie kiedy ta powierzchnia została wydzierżawiona osobom trzecim, ojciec uczestniczki dalej wykonywał te obowiązki na zasadzie „transakcji wymiennych” powszechnych w stosunkach wiejskich, mogąc tym samym liczyć na pomoc dzierżawcy w innych aspektach gospodarowania. E. L. zeznała, że U. S. (1) przyjeżdżała z synem, „każdy miał podział jakichś obowiązków na gospodarce”, apelantka poila krowy, K. kosił trawę, oboje sprząтали podwórko, zajmowali się owcami, psami, postępująca choroba i osłabienie organizmu C. H. spowodowały, iż „jego obowiązki przejęli U. S. (2) i K. H. (2)” (k. 218). E. L. uwypukliła zaangażowanie U. S. (1) w sezonowe prace rolne (wykopki, żniwa, sianokosy) oraz doглядanie przez nią zwierząt gospodarskich występujących w gospodarstwie.

W oparciu o powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy w Elblągu doszedł do konstatacji, że przesłanka określona w art. 1059 pkt 2 k.c. kwalifikująca spadkobiercę do dziedziczenia wchodzącej w skład spadku nieruchomości rolnej, tj. przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej, została spełniona zarówno przez K. H. (2), jak i U. S. (1). Nie ulega wątpliwości, iż K. H. (2) i U. S. (1) wychowywali się w rodzinnym gospodarstwie rolnym, a także – co było swoistym standardem w czasach dorastania rodzeństwa w warunkach wiejskich – wykonywali przez wiele lat wraz z pozostałymi członkami rodziny prace przy produkcji rolnej i w obejściu gospodarskim. Już te okoliczności przemawiały za przyjęciem, iż rodzeństwo posiadało umiejętności praktyczne niezbędne dla prowadzenia gospodarstwa rolnego i na mocy art. 1059 pkt 2 k.c. w zw. z § 1 pkt 4 Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 89, poz. 519 z późn. zm.) spełniło kwalifikacje do dziedziczenia tego gospodarstwa, łącznie z wnioskodawczynią K. H. (1). Skoro na mocy cytowanego w zdaniu poprzedzającym rozporządzenia okoliczność „przygotowania zawodowego do prowadzenia produkcji rolnej” należy oceniać przez pryzmat, m.in. „wykazania się stałą pracą w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej przez okres przynajmniej roku”, to – zdaniem Sądu Okręgowego w Elblągu – na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie można było zakwestionować zaangażowania rodzeństwa co najmniej w tym wymiarze w pracę w gospodarstwie rolnym wchodzącym w skład spadku. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że spadkodawca jeszcze za życia (w 1990r.) większą część gospodarstwa wydzierżawiał osobom trzecim oraz, że określony zakres prac w tym gospodarstwie był zlecany do wykonania pracownikom najętym. Nie zmienia to jednak faktu, iż w posiadaniu spadkodawcy zawsze pozostawała część gruntów (ok. 1 ha), na których wykonywanie prac gospodarskich było niezbędne (koszenie trawy, pomoc przy zwierzętach inwentarskich) i odbywało się z wyłączeniem aktywności pracowników najemnych – a z jednoczesnym zaangażowaniem w te czynności U. S. (1) i K. H. (2).

W tym stanie rzeczy zarzut skarżącej co do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c., okazał się częściowo trafny, kiedy to kompleksowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego powinna swym zasięgiem objąć także badanie – w kontekście przesłanki wynikającej z art. 1059 pkt 2 k.c. – okoliczności przemawiających za zaliczeniem U. S. (1) do grona sukcesorów dziedziczących gospodarstwo rolne po C. H.. Analizowanie przez Sąd pierwszej instancji całokształtu czynności podejmowanych przez K. H. (2) na gospodarstwie rolnym rodziców doprowadziło do trafnych wniosków, iż posiadał on uprawnienia do jego dziedziczenia. Jednakże – co słusznie uwypuklił Sąd pierwszej instancji – zaliczenie go do grona spadkobierców z uwagi na spełnienie warunku „przygotowania zawodowego do prowadzenia produkcji rolnej”, rozpatrywanego poprzez pryzmat § 1 pkt 4 cytowanego wyżej rozporządzenia, powinno skutkować wyciągnięciem analogicznego wniosku w stosunku do U. S. (1).

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Okręgowy w Elblągu, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. uwzględniając apelację uczestniczki U. S. (1), zmienił zaskarżone postanowienie w punkcie pierwszym o tyle, że wchodzące w skład spadku po C. H. gospodarstwo rolne nabyła żona K. H. (1) oraz dzieci U. S. (1) i K. H. (2), po 1/3 części każde z nich.

Przechodząc w tym miejscu do oceny apelacji wniesionej przez wnioskodawczynię K. H. (1), w ocenie Sądu odwoławczego, nie zasługiwała ona na uwzględnienie w żadnym zakresie.

Główny zarzut wniesionego przez nią środka odwoławczego również dotyczył naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. na skutek dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, z jednoczesnym pominięciem jego części, mającej kluczowe znaczenie dla merytorycznej oceny zasadności żądania zgłoszonego we wniosku. Skarżąca zarzuciła także obrazę przepisów art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. na skutek pominięcia części wniosków dowodowych przez nią zgłoszonych, zaś obraza prawa materialnego, tj. art. 1059 pkt 1 i 2 k.c. dotyczyła błędnej konstatacji Sądu pierwszej instancji w kontekście zaliczenia K. H. (2) do grona spadkobierców gospodarstwa rolnego wchodzącego w skład spadku po C. H..

Wziąwszy pod uwagę żądanie apelacji wnioskodawczynie, tj. żądanie wydania postanowienia reformatoryjnego poprzez wyłączenie K. H. (2) z grona sukcesorów gospodarstwa rolnego, podkreślenia wymaga, że w istocie analiza zarzutów apelacji wnioskodawczynie sprowadza się do konieczności weryfikacji tych samych okoliczności, które stanowiły trzon rozważań Sądu odwoławczego przy badaniu zarzutów środka odwoławczego wniesionego przez U. S. (1). Innymi słowy, pomimo odmiennych zapatrywań K. H. (1) i U. S. (1) odnośnie potencjalnego kręgu podmiotów uprawnionych do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, kwestią pierwszoplanową była ocena całokształtu zachowań podejmowanych przez zstępnych C. H. na gospodarstwie rolnym wchodzącym w skład spadku, a następnie „przełożenie” tych ustaleń na grunt przesłanek wynikających z art. 1059 k.c., kreujących krąg sukcesorów takiego składnika wchodzącego w skład spadku (na marginesie można zauważyć, że w istocie od początku postępowania owo zapatrywanie wnioskodawczynie i uczestniczki było tożsame i faktycznie zmierzało do wyeliminowania K. H. (2) z kręgu spadkobierców gospodarstwa rolnego i dopiero orzeczenie Sądu I instancji spowodowało częściową zmianę stanowiska U. S. (1) i wywiedzenie apelacji).

Podkreślić trzeba, że analiza okoliczności związanych z badaniem uprawnień U. S. (1) i K. H. (2) do dziedziczenia gospodarstwa rolnego w oparciu o przesłanki art. 1059 k.c., dokonana przez Sąd Okręgowy w Elblągu w akapitach poprzedzających na etapie oceny zarzutów apelacji wniesionej przez U. S. (1), uzasadnia w tym miejscu odstąpienie od ponownego czynienia ustaleń w tym zakresie w kontekście rozważań czynionych na kanwie zarzutów apelacji wnioskodawczynie. Innymi słowy, skoro kompleksowe ustalenia dokonane w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego nakazywały przyjęcie, iż oboje rodzeństwo posiadało kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po ojcu C. H., to ocena zarzutów apelacji wnioskodawczynie nie mogła doprowadzić do wydania postanowienia zmieniającego, zgodnego z intencją K. H. (1), gdyż w takim przypadku orzeczenie drugoinstancyjne byłoby wewnętrznie sprzeczne.

Jeszcze raz godzi się w tym miejscu zauważyć, iż U. S. (1) i K. H. (2) od urodzenia byli wychowywani na gospodarstwie rolnym rodziców, brali aktywny udział w wykonywaniu prac w obrębie przedmiotowego gospodarstwa oraz w

pracach charakterystycznych dla sezonowości prowadzonej gospodarki w stosunkach wiejskich. Oboje zstępni C. H. aktywnie uczestniczyli w żniwach, sianokosach, wykopkach ziemniaków, zwożeniu siana w snopkach do zabudowań gospodarskich, zajmowali się inwentarzem żywym chowanym w gospodarstwie, wykonywali czynności porządkowe w jego obrębie, K. H. (2) kosił trawę na części gruntów, niezależnie od okoliczności wydzierżawienia pozostałego areалу osobom trzecim. Nie były przekonywujące dla Sądu odwoławczego okoliczności podawane przez U. S. (1), iż życie rodzeństwa na gospodarstwie rolnym w Z. nie wymagało od obojga z nich żadnej aktywności w kontekście niesienia pomocy rodzicom w jego prowadzeniu, a takowy stan rzeczy był charakterystyczny dla „przekroju” całej ich egzystencji. To, co w swej subiektywnej ocenie wnioskodawczynie uznaje jedynie za „doraźną pomoc” zstępnych w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, w istocie na gruncie przepisów prawa – których stosowanie jest niezbędne w kontekście daty otwarcia spadku po C. H. – traktowane jest jako spełnienie przesłanki wynikającej z art. 1059 pkt 2 k.c. przygotowania zawodowego K. H. (2) i U. S. (1) do prowadzenia produkcji rolnej.

Stawiany przez wnioskodawczynię zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. jest o tyle uzasadniony, iż Sąd pierwszej instancji rzeczywiście dokonał analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego abstrahując od szerszego rozważania uprawnień U. S. (1) do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po ojcu, co również znalazło odzwierciedlenie w motywach uzasadnienia skarżonego postanowienia, gdzie Sąd a quo skupił uwagę na uwypukleniu zeznań tych świadków, z których wynikała okoliczność stałego zaangażowania K. H. (2) w pracę w gospodarstwie. Dokonując oceny apelacji uczestniczki U. S. (1) wykazano, iż z zeznań wymienionych tam świadków wynikała okoliczność zaangażowania obojga rodzeństwa w równym stopniu w pracę w gospodarstwie rolnym, a to z kolei kreowało konieczność korekty postanowienia Sądu pierwszej instancji poprzez rozszerzenie kręgu sukcesorów gospodarstwa także o U. S. (1), na mocy art. 1059 pkt 2 k.c. Taka wykładnia odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., gdyż jest logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. W tym kontekście zarzuty apelacji są więc nietrafne i poza własnym przekonaniem wnioskodawczynie nie wykazała ona na czym miałyby polegać naruszenia zasadny swobodnej oceny dowodów.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, apelacja wnioskodawczynie jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.